Sygn. akt XVIII C 788/24

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2024 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny
w składzie :
Przewodniczący: sędzia Piotr Chrzanowski
Protokolant: Weronika Anglart
po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2024 roku w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko Bankowi BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku
o ustalenie i zapłatę

1.ustala nieistnienie pomiędzy a Bankiem BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z dnia 6 września 2007 roku z powodu jej nieważności,

2.zasądza od pozwanego Banku BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku na rzecz powodów kwotę 341364,42 zł (trzystu czterdziestu jeden tysięcy trzystu sześćdziesięciu czterech złotych czterdziestu dwóch groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 marca 2024 roku do dnia zapłaty,

3. nie nadaje wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

4.kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu:
4.1. zasądza od pozwanego Banku BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku na rzecz powoda kwotę 5917 zł (pięciu tysięcy dziewięciuset siedemnastu złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
4.2. zasądza od pozwanego Banku BPH S.A. z siedzibą w Gdańsku na rzecz powoda kwotę 5917 zł (pięciu tysięcy dziewięciuset siedemnastu złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

/-/ sędzia Piotr Chrzanowski

UZADANIENIE

Sąd zważył co następuje:

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank-kredytodawcę.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa była umową indeksowaną kursem CHF. Świadczy o tym nie tylko indeksowanie kredytu do waluty obcej CHF (§ 1 ust. 1 umowy), ale również:

1. ustalenie całkowitego kosztu kredytu w złotych polskich (§ 6 ust. 1 umowy);
2. oprocentowanie kredytu według indeksu L3 (§ 8 umowy).

Rozważenia wymaga kwestia ewentualnej nieważności umowy kredytu w przypadku naruszenia samej istoty kredytu opisanej w art. 69 § 1 i § 2 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 z późn. zm.), zwanej dalej prawem bankowym. Art. 69 ust. 1 prawa bankowego stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazywał, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1. strony umowy,
2. kwotę i walutę kredytu,
3. cel, na który kredyt został udzielony,
4. zasady i termin spłaty kredytu,
5. wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
6. sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
7. zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
8. terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
9. wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
10. warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z przepisu tego nie wynika, że kwota kredytu nie może być wyrażona w walucie obcej. W umowie z dnia 6 września 2007 r. wskazano walutę i kwotę kredytu – 218.003,94 zł. Oznacza to, że w chwili zawarcia umowy prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych, ponieważ dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 ustawy dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Przedmiotowy kredyt został udzielony na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego. Kredyt miał być spłacany przez kredytobiorców wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnej tabeli w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu umowa, to umowa o kredyt.

Umowa kredytu zawarta przez strony posiadała wszystkie essentialia negoti umowy kredytu. Określała zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie (360 miesięcy) kwoty środków pieniężnych (218.003,94 zł) z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy – określała strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa miała charakter kredytu indeksowanego do CHF, co wynika jednoznacznie z jej konstrukcji. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie

polskiej zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Wykładnia umowy (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w złotówkach, wypłacanego w złotówkach w warunkach wynikających z § 7 umowy i spłacanego w PLN – § 10 umowy – przy wykorzystaniu mechanizmu przeliczenia do waluty CHF.

Zawarta przez strony umowa kredytu to umowę kredytu indeksowanego, w którym kwota udzielonego kredytu, ustalona w walucie polskiej, zostaje przeliczona do waluty CHF w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. (I ACa 681/18, LEX nr 2668916): „Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych”.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (bank w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ponadto, to wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego.

Waloryzacja umowna świadczenia z tytułu udzielonego kredytu na podstawie art. 358^1 § 2 k.c. nie pozostawała w sprzeczności z regulacją art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Zgodnie z art. 358^1 § 2 k.c. strony umowy mogą zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości. Możliwość

waloryzacji świadczenia, w tym w umowach kredytu, potwierdzona została w ugruntowanej już linii orzecznictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, LEX nr LEX nr 1107000; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 roku, V CSK 88/16, LEX nr 2076399).

Rozważenia wymagają zarzuty dotyczące abuzywności klauzul zawartych w umowie. Mocą art. 385^1 §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

1. postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacjom,
2. ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
3. ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
4. postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

„Rażące naruszenie interesów konsumenta" to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść. Ma to miejsce w sytuacji zachwiania równowagi kontraktowej, kiedy to kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Z kolei, określenie „rażąco" oznacza znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Działanie wbrew obyczajom to wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429). Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2024 r. (I CSK 6311/22, LEX nr 3658520): „Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Abuzywność

umów kredytów indeksowanych i denominowanych w walucie obcej (frankach szwajcarskich) nie wyczerpuje się w klauzulach kształtujących mechanizm indeksacji. Za takie uznawane są też postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Zgodnie z art. 385^1 § 2, § 3 i § 4 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Art. 385^2 k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Od razu podkreślić należy, że kontrola umów z punktu widzenia występowania klauzul abuzywnych jest dopuszczalna w przypadku zawarcia umowy przez konsumenta (art. 22^1 k.c. w związku z art. 385^1 k.c.). Przypomnieć wypada, że pojęcie „konsumenta” ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (wyrok Horaiu Ovidiu Costea C-110/14, pkt 21). Powódka w dacie zawarcia umowy nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej. Powód również był zatrudniony na umowę o pracę i twierdził, że na chwilę zawarcia umowy żadnej działalności gospodarczej nie prowadził. Powyższe przesądza, że strona powodowa podlega ochronie jako konsument zarówno na gruncie kodeksu cywilnego jak i dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L.1993.95.29). Sporna umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 prawa bankowego).

Należy wskazać również, że w przedmiotowej sprawie na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu i bytu tej umowy bez wpływu pozostaje zmiana ustawy prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) dotyczyła ona jedynie umów ważnie zawartych, wymagających doprecyzowania, a nie miała charakteru ustawowej sanacji wadliwych kontraktów. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku wskazał, że chociaż „w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (OSNC-ZD 2016, z. C, poz. 49) Sąd Najwyższy stwierdził, że mocą tej Ustawy ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta, jednakże stanowiska tego nie można uznać za prawidłowe. Zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 jej przepisom nie podlegają m.in. postanowienia umowy "odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze", przy czym z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że dotyczy to także przepisów, które weszły w życie już po zawarciu umowy zawierającej niedozwolone postanowienia i miały w założeniu charakter sanacyjny, tj. zastępowały te postanowienia ex tunc i utrzymywały ważność umowy (…). Skutkiem sanowania klauzul abuzywnych jest wówczas także wyłączenie możliwości uznania umowy za nieważną z powodu tej (i tylko tej) abuzywności”. Ponadto, należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, LEX nr 2504739), że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie ma wątpliwości co do tego, że dla oceny abuzywnego charakteru postanowień umownych nie mają znaczenia okoliczności powstałe po zawarciu umowy, w tym w szczególności sposób jej wykonania przez bank oraz zawierane później aneksy przez strony.

Wskazać należy, że wadliwość dotyczyła głównego postanowienia umowy. „Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Matei, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Van Hove, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriciuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriciuc i in., pkt 37;

z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Dunai, pkt 48; z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Dziubak, pkt 44)" - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

W ocenie Sądu uregulowania dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży jako podstawowych mechanizmów służących ustalaniu wysokości kwoty wypłaconej stronie powodowej oraz wysokości spłat rat na poczet kwoty głównej oraz odsetek jest świadczeniem głównym przedmiotowej umowy. Nie można jednak uznać, że zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Z umowy nie wynikało bowiem w sposób jednoznaczny zarówno jaką ostatecznie jakie kwoty strona powodowa zobowiązana jest spłacać w złotówkach tytułem comiesięcznych rat. Faktyczne obciążenie kredytobiorcy w sytuacji nieograniczonego wzrostu wartości kursu waluty też nie było znane. Nie były zatem określone jednoznaczne ani obowiązki banku ani obowiązki kredytobiorcy. Dlatego nie ma przeszkód, aby w niniejszej sprawie ocenić postanowienia przedmiotowej umowy pod kątem ich abuzywności.

W tej sytuacji istotna w sprawie była też ocena, czy doszło do indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych. Podstawową kwestią było więc rozstrzygnięcie, czy konsument (strona powodowa) mieli wpływ na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem czy były one z nim uzgadniane indywidualnie. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). W orzecznictwie podkreśla się, że wprowadzenie do umowy kredytowej dotyczącej znacznej kwoty i to zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem kredytobiorców na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznaczny i

zrozumiały, by kredytobiorca miał świadomość ryzykowności tego typu kredytu. Ryzykowność tak przejawiała się w tym, że kredytobiorca mógł zetknąć się z obowiązkiem zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od tej pożyczonej (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Tylko rzetelna i pełna informacja ze strony banku pozwalałaby konsumentowi w sposób wszechstronny ocenić ekonomiczne konsekwencje umowy kredytowej powiązanej z walutą obcą. Wskazany standard informacyjny potwierdza i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podkreślające w szczególności konieczność wyjaśnienia skutków potencjalnej silnej deprecjacji waluty i przedstawienia możliwych zmian walut (wyrok z 10 czerwca 2021r. C-609/19). Takiego właściwego wykonania obowiązku informacyjnego (i w konsekwencji indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy) strona pozwana niewątpliwie zaś nie wykazała (art. 385^1 § 4 k.c.). W konsekwencji nie można przyjąć, że powodowie mieli pełną świadomość co do rodzaju zawieranego kredytu.

Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Ponadto, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jak wskazywali powodowie, nie otrzymali oni od przedstawiciela pozwanego informacji na temat możliwych konsekwencji zawarcia umowy kredytu tego rodzaju. Nie zostali oni poinformowani na etapie zawierania umowy o zasadach wyznaczenia kursów waluty indeksowanej przez pozwanego. Pozwany przedstawił powodom jedynie pozytywne aspekty tego rodzaju umowy, podkreślając niższą wysokość rat w porównaniu do innych kredytów. Pouczenie powodów w formie dokonanej przez pozwanego niewątpliwie nie było wystarczające.

W niniejszej sprawie postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 2, § 9 ust. 4, § 10 ust. 6, § 10 ust. 7, § 17 umowy wprowadzały rozliczenie stron umowy według kursu kupna lub sprzedaży dla dewiz obowiązującego u pozwanego, a zatem kursu kształtowanego dowolnie przez pozwanego, a także przerzuciły na powodów całe ryzyko walutowe. Podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), że „Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób

niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie nie powinno budzić wątpliwości, że ww. klauzule umowne należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut ogłaszanych przez pozwanego oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu.”. Uregulowania umowy, które powodują faktyczne uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy naruszają równorzędność stron kontraktu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na walutę obcą – CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta.

Nie można podzielić stanowiska wyrażonego przez samego pozwanego, że nie kształtował on dowolnie wysokości kursów walut. Pozwany twierdząc, że kurs walut pozwanego nie był kształtowany dowolnie nie przedstawił jednak, jak ten kurs był „obiektywnie” ustalany przez niego. Powołanie się na postanowienie umowy kredytu tłumaczące sposób ustalania kursów w tabeli kursów kupna/sprzedaży nie jest dowodem obiektywnego ustalania kursów waluty. Tabela kursów pozwanego to pierwsze regulacja jednej strony, czyli narzucenie zasad ustalania kursu przez jedną stronę stosunku prawnego. Po drugie, regulacja ta nie stanowiła części umowy stron.

Po trzecie, w każdej chwili pozwany mógł sobie ustalić nowe zasady. Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego nie można uznać, że nie ustalał on dowolnie kursów walut i że opierał się on na obiektywnych miernikach ustalając kurs walut, ponieważ jednym z nich był kurs średni NBP. Zauważyć należy, że pozwany nadal posiadał swobodę ustalania co najmniej jednego z mierników, które brał pod uwagę ustalając kursy walut, takich jak np. marża kupna lub sprzedaży.

Sąd nie podziela więc stanowiska pozwanego w tym zakresie. Wskazane wyżej klauzule naruszały w sposób rażący interesy konsumenta wykorzystując dominującą pozycję pozwanego. Z pewnością nie zostały one indywidualnie uzgodnione z stroną powodowa, a wpisano je szablonowo do umowy. Stanowisko pozwanego w tej sprawie potwierdza, że pozwany w taki sposób świadomie chciał umowę ukształtować.

Wskazać też należy, że wskazane klauzule nie zawierają żadnych ograniczeń w przerzuceniu na konsumenta całego ryzyka walutowego. W konsekwencji w przypadku wielokrotnego wzrostu kursu waluty w całości koszty takiego wzrostu poniesie wyłącznie słabsza strona umowy – powodowie. Bank w najmniejszym stopniu nie ponosi kosztów takiej niekorzystnej sytuacji. Pozwany tłumaczył, że ryzyko wpisane w konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej rozkłada się na każdą ze stron umowy. Z drugiej strony jednak od konsumenta-kredytobiorcy żądał wzięcia odpowiedzialności za wszelkie zdarzenia na rynku makroekonomicznym i przerzucił na niego cała odpowiedzialność. Zatem powołane wyżej postanowienia spornej umowy były klauzulami abuzywnymi i nie mogą między stronami dalej obowiązywać.

Wskazać też należy, że nie doszło tu do indywidualnego określenia postanowień umowy. Pozwany nie wykazał, aby jakiekolwiek postanowienia kwestionowanej umowy wykraczały poza szablonowe umowy Banku i były inne, aniżeli z formularzy Banku.

W przypadku stwierdzeniu istnienia niedozwolonej klauzuli dotyczącej określenia obowiązku konsumentów Sąd musi zważyć kilku możliwości rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021r. I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18, Legalis nr 1966950, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019r. IV CSK 13/19, Legalis nr 2251394, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r. II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Po pierwsze, istnieje możliwość stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może istnieć. Po drugie, możliwe jest przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień nie wchodzą żadne dodatkowe postanowienia. Po trzecie, można uznać, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Trzecia z tych możliwości odrzucana jest obecnie w orzecznictwie gdyż

wprowadzenie innego mechanizmu waloryzacji mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13 (tezy 68 – 71 wyroku z dnia 16 listopada 2021 r.). W istocie nie zostałby bowiem osiągnięty odstraszający cel wspomnianej dyrektywy gdyż interes Banku byłby nadal chroniony pomimo stosowania przez niego nieuczciwych praktyk wobec klientów. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości pojawia się postulat starań o utrzymanie umowy ale, że takie rozwiązanie wchodzi w grę tylko, gdy możliwe jest utrzymanie umowy po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień (art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13). W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje natomiast obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (…) Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu odnoszonej do waluty obcej jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r. II CSKP 474/22, OSNC zb. dod. 2022/4/44).). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).” (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 stycznia 2023 r., XV Ca 980/22). W sytuacji kiedy abuzywne postanowienia umowy nie mogą być stosowane, wymagała zbadania kwestia możliwości dalszego kontynuowania umowy w jej zmienionym kształcie bez nieważnych klauzul umowy zgodnie z art. 58 § 3 k.c., który stanowi, iż jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), iż „w spornej umowie klauzula denominacyjna spełniła przesłanki do uznana jej za nieobowiązującą wobec powoda na podstawie art. 385^1 k.c., nieuprawnione jest jednak zastępowanie przez sąd I instancji z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu - w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego

kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy z przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu - jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień - wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506)". Przedmiotowa umowa została zawarta dnia 6 września 2007 r., a zatem zastosowanie średniego kursu NBP nie byłoby możliwe. Należy bowiem pamiętać, że nieważność opisanych postanowień umowy jest stwierdzana od dnia jej zawarcia, czyli w tym wypadku od dnia 6 września 2007 r. Jednak zastosowanie takiego mechanizmu nie eliminuje przerzucenie na powodów całego ryzyka walutowego. Sąd nie jest władny do dowolnego kształtowania przedmiotowej umowy, bowiem stanowiłoby to naruszenie swobody umów. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, LEX nr 3166094.) „Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.(por. pkt 80 oraz pkt 2 sentencji).". W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2024 roku Sąd Najwyższy (I CSK 6311/22, LEX nr 3658520) stwierdził: „Niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej". Podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 października 2023 r. (I CSK 2063/23, LEX nr 3632300) stwierdził: „Brak możliwość stosowania art. 358 § 2 k.c. w związku ze stwierdzeniem niedozwolonego charakteru postanowienia umownego. Oceny tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Samo jej wykonanie nie jest zatem okolicznością decydującą o tym, iż postanowienie nie ma charakteru abuzywnego. Żaden przepis prawa, w tym art. 385^1 i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację

umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385^1 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych". W tej sytuacji uznać należy, że zachodzą podstawy do unieważnienia całej umowy z dnia 6 września 2007 r. bowiem nie można zastąpić bezskutecznych części umowy inną treścią. Nie ma podstaw do uznania, że strony zawarły by umowę na innych warunkach aniżeli opisane w kwestionowanym porozumieniu. Bank wyraźnie ukształtował umowę jako walutową, z naciskiem na określenie kursu kupna i kursu sprzedaży jako podstawowego mechanizmu rozliczenia zarówno wysokości kwoty wypłaconej stronie powodowej jak i wysokości rat spłaty kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Ocena, czy po stronie powodowej zachodzi interes prawny, w tym również w wytoczeniu powództwa o ustalenie przeciwko określonemu podmiotowi, zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze innego powództwa (np. o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 342/09,LEX nr 585783). Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalne, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, LEX nr 515730). "Interes prawny" w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć jako "potrzebę prawną", wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny (Wyrok z dnia 22 października 2008 r. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I ACa 241/08, LEX nr 503263).

Strona powodowa w tej sprawie ma interes w ustaleniu nieważności umowy, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Celem, dla którego stron powodowa zdecydowała się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a przez to podstaw prawnych zarówno dla zapłaconych już rat kredytowych. W tej sytuacji wyrok odnoszący się jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie kończy w definitywny sposób powstałego między stronami sporu, gdy kwestia wzajemnego rozliczenia pojawia się w konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku zasądzenia na rzecz strony powodowej dochodzonej przez nią kwoty, bez umieszczenia w sentencji stosownej wzmianki odnoszącej się do ustalenia nieważności umowy, wiązać dalej będzie strony sporna umowa kredytu. Jak wynika z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie ma moc wiążącą w stosunku do sądu i stron, przy czym przepis nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikający z prawomocności stan związania stron i sądu oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC zb. dod. 2022/4/44). Dlatego konieczne był stwierdzenie niewiązania strony przez przedmiotową umowę, w przypadku stwierdzenia jej nieważności, celem usunięcia stanu niepewności co do dalszego związania stron tą umową i zapobieżenie ewentualnym sporom w przyszłości.

W przypadku unieważniania umów z udziałem konsumenta obowiązuje jednak zasada, iż konsument może sprzeciwić się takiej nieważności i tym sposobem utrzymać w mocy nieważną umowę. Należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Biul. SN 2021/5/7, LEX nr 3170921) „wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem "mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę"; jeżeli klauzula abuzywna odzwierciedlała właśnie taki przepis, może być także zastąpiona "tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy" (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17 Abanca Corporación Bancaria przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie, Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 59-64). Nie dotyczy to jednak przepisów o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, a przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności

lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak, pkt 61-62).” (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 25.01.2024 r., I CSK 6311/22, LEX nr 3658520). W wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. (C-472/11, BANIF PLUS BANK ZRT v. CSABA CSIPAI I VIKTÓRIA CSIPAI, ZOTSiS 2013, nr 2, poz. I-88) Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, iż zasada kontradyktoryjności nakłada co do zasady na sąd krajowy stwierdzający z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego obowiązek poinformowania o tym stron sporu i udzielenia im możliwości kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym zakresie przez krajowe przepisy proceduralne.

W tej sprawie powodowie poinformowani przez Sąd na rozprawie o skutkach unieważnienia umowy i tak żądali stwierdzenia ich nieważności.

Podstawa roszczenia o zapłatę jest art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 58 § 1 k.c. Mocą art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z art. 410 §1 i §2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. stanowi, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie można przy tym podzielić stanowiska, iż pozwany nie jest już wzbogacony, gdyż zużył pozyskane od powodów środki na inne cele związane ze swoją działalnością gospodarczą. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Biul.SN 2021/5/7www.sn.plLEX nr 3170921): „Jednakże, pomijając już nawet niecodzienność sytuacji, w której bank traci bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od konsumenta, należy zauważyć, że jeżeli przyczyną definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jest zastrzeżenie w niej klauzul abuzywnych, zastosowanie tego przepisu w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż należy uznać, iż bank, zawierając taką umowę, od początku powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych na jej podstawie od konsumenta”. Sąd Okręgowy podziela stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021,

nr 6, poz. 40), iż „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu".

Skoro pozwany mając świadomość niedozwoloności niektórych zapisów umowy kredytu takie ryzyko podjął, musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu wpłaconych rat. Wysokość dochodzonej kwoty została udowodniona przez powodów złożonymi dokumentami zawierającymi rozliczenie spłaty kredytu (k. 79-81). W okresie od dnia 14 września 2007 r. do dnia 14 listopada 2023 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat kwotę 341.364,42 zł. W związku z tym, Sąd zasądził całą dochodzoną kwotę, która mieściła się w kwocie zapłaconej przez stronę powodową pozwanemu.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Zgodnie z art. 481 § 1, § 2 i § 2^1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia następującego po dniu, w którym doręczono pozwanemu odpis pozwu (k. 1v). Pozwanemu doręczono odpis pozwu w dniu 19 marca 2024 r. (k. 99), w związku z czym Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie począwszy od dnia 20 marca 2024 r.

W ocenie Sądu, zasądzenie dochodzonej kwoty nie narusza zasad współżycia społecznego z art. 5 k.c. Podzielić należy pogląd wyrażony w

wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), iż „Powód będący konsumentem realizuje swoje uprawnienie o charakterze ochronnym. To pozwany jest odpowiedzialny za wprowadzenie do umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych, eliminacja tych postanowień nie prowadzi do uprzywilejowania konsumenta, lecz do przywrócenia zachwianej równowagi stron stosunku cywilnoprawnego.” Nie ma zatem żadnego naruszenie zasad współżycia społecznego w odwracaniu skutków naruszenia prawa przez pozwanego.

W sprawie pozwany wniósł o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu (k. 101v), wskazując, że w pozwie powodowie dokonali kumulacji roszczeń o ustalenie i zasądzenie, a więc jako wartość przedmiotu sporu wskazali sumę poszczególnych roszczeń głównych, tj. roszczenia o zapłatę oraz roszczenia o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku. Pozwany powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2006 r. w sprawie o sygn. akt II PK 344/05, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenia o świadczenie nie ulegają kumulacji z roszczeniami o ustalenie, z związku z czym zdaniem pozwanego wartość przedmiotu sporu powinna zostać przez powodów określona zgodnie z wysokością roszczenia głównego o zapłatę. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska pozwanego w tym zakresie. Podkreślenia wymaga, że ww. postanowienie zapadło w sprawie z zakresu prawa pracy, zaś niniejsza sprawa taką nie jest. Dlatego powołanie się na ww. postanowienie Sądu Najwyższego jest nieadekwatne w okolicznościach niniejszej sprawy. Wskazać należy, że postanowienie to dotyczyło zbiegu art. 19 k.p.c. z art. 23^1 k.p.c., a w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że zastosowanie znajduje przepis art. 23^1 k.p.c., który był podstawą rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Wobec powyższego, Sąd nie podziela wyprowadzonych na podstawie tego postanowienia wniosków przez pozwanego, bowiem art. 21 k.p.c. nie przewiduje wyjątków od zasady sumowania roszczeń na potrzeby określenia wartości przedmiotu sporu, a w szczególności nie traktuje odrębnie powództwa o ustalenie stosunku prawnego.

Sąd nie nadał wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333§3 k.p.c. Powódka nie przedstawiła żadnych okoliczności wskazujących na niemożliwość wypłacenia żądanej przez nią kwoty po uprawomocnieniu się wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego. Na koszty składają się: opłata od pozwu w kwocie 1000 zł (k. 69), opłata za pełnomocnictwa powodów w kwocie 34 zł (k. 67), opłata za pełnomocnictwa pozwanego w kwocie 34 zł (k. 146), wynagrodzenie pełnomocników stron 10800 zł (§2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2018 poz. 265; § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 poz. 1800). Razem powodowi zapłacili 11834 zł. Pozwany zapłacił 10834 zł. Pozwany winien zwrócić powodom łącznie kwotę 11834 zł, a więc kwotę 5917 zł na rzecz powoda i kwotę 5917 zł na rzecz powódki. Należy oddzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 listopada 2023 roku (III CZP 54/23), iż „W razie współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.) do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone niezależnie od liczby reprezentowanych przez niego uczestników. Sąd może jednak podwyższyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawiają za tym okoliczności, o których mowa w art. 109 § 2 k.p.c. Koszty procesu należne współuczestnikom materialnym –w tym także pozostającym w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej – podlegają zasądzeniu na ich rzecz w częściach równych, chyba że współuczestnicy zgodnie wniosą o inny podział zasądzonych kosztów albo o zasądzenie ich jedynie na rzecz jednego lub niektórych ze współuczestników.” . Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia na rzecz powodów potrójnej stawki minimalnej za zastępstwo procesowe. Nie uzasadniał tego ani charakter sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika. W sprawie nie wyznaczono ponadprzeciętnej liczby rozpraw, co wymagałoby kilkakrotnej obecności pełnomocnika procesowego powodów. Poza tym należy zwrócić uwagę na fakt istotny, mianowicie pełnomocnik powoda, jego kancelaria obsługuje dużą ilość spraw o tzw. kredyty frankowe zatem oczywistym jest, że pełnomocnik w tych jednorodzajowych sprawach korzysta z przygotowanych już przez siebie wzorców, które wykorzystuje w kolejnych sprawach. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1^1 k.p.c. Kosztami postępowania zabezpieczającego Sąd obciążył powodów na podstawie art. 745 § 1 k.p.c., z uwagi na fakt, że powodowie nie ponieśli żadnych kosztów związanych z postępowaniem zabezpieczającym, zaś opłata od wniosku o zabezpieczenie została zaliczona na poczet opłaty od pozwu.

/-/ sędzia Piotr Chrzanowski